

## Kraków apeluje: grajcie w lokalach polskie piosenki

Renata Radłowska | 14.06.2013 , aktualizacja: 13.06.2013 21:23

AAA 



©Agencja Gazeta

Waldemar Domański (fot. Jakub Ociepa / Agencja Gazeta)

Przyjeżdża obcokrajowiec do Krakowa i słyszy w pubach zagraniczne kawałki, a powinien słyszeć polską muzykę! - przekonują ludzie z Biblioteki Polskiej Piosenki i Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu. Właśnie ruszają z akcją "Grajmy po polsku". Piszą też list do ministra kultury.

Biblioteka (krakowska instytucja; ta, która organizuje "Lekcje śpiewania") wystartowała z akcją tuż przed Euro 2012. Odzew był skromny. Chęć grania polskiej muzyki zadeklarowało w Krakowie kilku restauratorów. - Euro było świetną okazją do promocji polskiej muzyki. A dorobek mamy spory, i fantastycznej jakości - przekonuje Waldemar Domański, szef biblioteki. - W Chorwacji turysta nie usłyszy Rihanny, za to muzykę chorwacką. Chorwaci dobrze wiedzą, że dla gości jest ona egzotyczna. To samo w Tyrolu. Argentyna gra tango, Portugalia - fado.

## **Pytają, dlaczego się nie promujemy**

Nie ma się czym chwalić? Domański długo może wymieniać artystów, których warto podrzucić obcokrajowcom: Ewa Demarczyk, Marek Grechuta, Jerzy Połomski, L.U.C, Gaba Kulka. - Niedawno zespół Kroke nagrał wyjątkową płytę, światowy poziom. Chętnie posłuchałbym jej w pubie... - dodaje Adam Piśko, dziennikarz Radia Kraków. - Akcja ma sens. Znajomi z zagranicy dziwią się, że u nas słuchają tego, co u siebie. Pytają, dlaczego się nie promujemy.

Domański obszedł wiele lokali w Krakowie. Wszędzie menedżerowie tłumaczyli, że sami nie mogą decydować. - Jest przekonanie, że polska muzyka odstraszy klientów. Zapewniam: nie odstraszy, oni tego szukają. Chcemy, by turyści czuli się u nas jak w domu, a oni chcą poczuć się inaczej!

W piątek rozpoczyna się 50. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu - okazja, by o polską muzykę w przestrzeni publicznej się upomnieć. Opole i Kraków skorzystają z tej okazji. Wszyscy festiwalowi goście dostaną ulotki z informacją o akcji. Może część trafi do tych, którzy w swoich lokalach muzykę puszcza. - Nie chcemy zmuszać, to prośba; niech będzie, że patriotyczna. Chodzi o sezon turystyczny; to nie musi być cały rok - tłumaczy Domański.

## **Siebie wolałbym pominąć**

Jedną z najlepiej sprzedających się płyt ubiegłego roku była "Myśliwiecka" Artura Andrusa, dziennikarza radiowej Trójki. Chciałby być słuchany przez zagranicznych turystów? - Siebie wolałbym pominąć - mówi Andrus. - Lecz gdyby zagranicznym miłośnikom jazzu puścić piosenki Wasowskiego i Przybory w jazzowej aranżacji (na przykład Wojciecha Karolaka), byłiby zachwyceni. Tak, powinniśmy chwalić się polską muzyką i piosenką, ale dobrą.

Opole i Kraków poproszą o wsparcie (patronat) ministra kultury. Jest w końcu "ministrem kultury polskiej i nie powinien odmówić".

Cały tekst:

[http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35798,14098270,Krakow\\_apeluje\\_grajcie\\_w\\_lokalach\\_polskie\\_piosenki.html#ixzz2WBTZuw00](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35798,14098270,Krakow_apeluje_grajcie_w_lokalach_polskie_piosenki.html#ixzz2WBTZuw00)